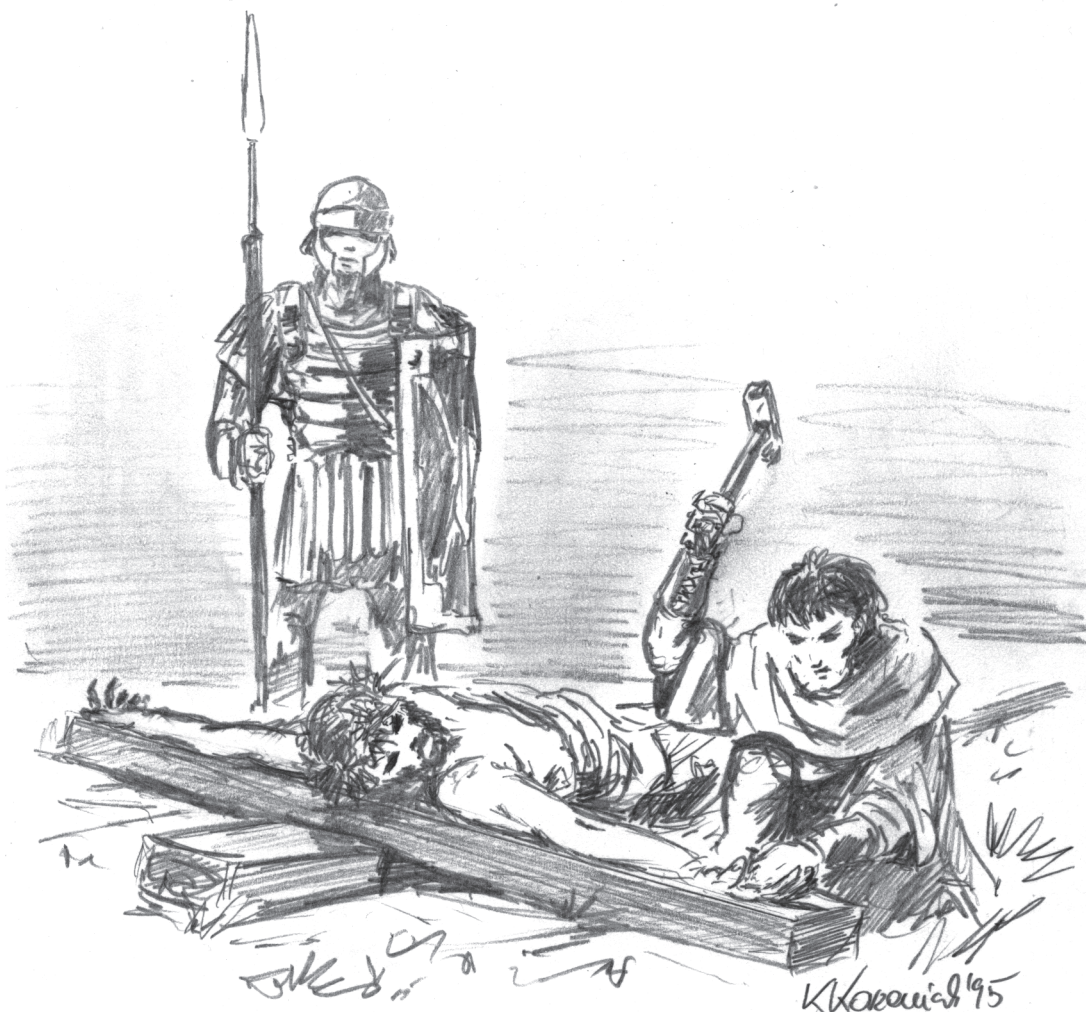




TYGODNIK SALWATORSKI

9.04.2017 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 15 (1163) ● Rok 24

IDŹCIE I GŁOŚCIE



"Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali." (Mk 15,24-25)

W numerze:

- **Pierwszy Wielki Tydzień czyli jak to wszystko przebiegało •**
- **Nasza polska Jerozolima • Droga Krzyżowa Areopagu •**
- **Droga Krzyżowa ulicami Czerska • Katyńska Droga Krzyżowa • Akademicka Droga Krzyżowa • List do chorych • Święta Maria żona Kleofasa •**
- **TRIDUUM PASCHALNE - program •**

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyński,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Mikołaj, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Przed nami Wielki Tydzień. Niezwykłe dni bezpośrednio przygotowujące nas do przeżywania Świąt Wielkanocnych. Wspominać będziemy pamiątkę najważniejszych wydarzeń z historii zbawienia. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że „w biblijnym znaczeniu *pamiątka* nie jest tylko wspomnianiem wydarzeń z przeszłości, lecz głoszeniem cudów, jakich Bóg dokonał dla ludzi. W liturgicznej celebracji tych wydarzeń stają się one w pewien sposób obecne i aktualne. (...)”

W Nowym Testamencie pamiątka otrzymuje nowe znaczenie. Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniiona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna: «Ileż razy sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha, dokonuje się dzieło naszego odkupienia». (KKK 1363-64)

„Wychodząc od Triduum Paschalnego jakby od źródła światła, nowy czas Zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością cały rok liturgiczny. Zbliżając się stopniowo, krok za krokiem, do tego źródła, rok zostaje przemieniony przez liturgię. Staje się on rzeczywiście «rokiem łaski Pana». (...)»

Dlatego *Wielkanoc* nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest «Świętem świąt», «Uroczystością uroczystości», tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem). Św. Atanazy nazywa Wielkanoc «Wielką Niedzielą», podobnie jak (...) poprzedzający ją tydzień nazywany jest „Wielkim Tygodniem”. Tajemnica Zmartwychwstania, w której Chrystus unicestwił śmierć, przenika swoją potężną mocą nasz stary czas, aż wszystko zostanie Mu poddane.” (KKK 1168-69).

Pragniemy pomóc w przeżywaniu tego niezwykłego czasu. Dlatego zachęcamy do czytania Tygodnika Salwatorskiego i do polecania go najbliższemu, przyjacielom i znajomym. Ten numer poświęcony jest tym wielkim wydarzeniom, które miały miejsce prawie 2000 lat temu, ale w Eucharystii i liturgii dokonują się, są obecne i aktualne. Ksiądz Tomasz przygotował zestawienie co się działo każdego dnia poczynając od Niedzieli Palmowej, aż do Wielkiej Soboty zilustrowane świątkami autorstwa Jana Malika. O samej Niedzieli Palmowej więcej w nowym cyklu Marii Teresy Michalskiej „Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki”.

Dużo miejsca poświęcamy Drodze Krzyżowej, która odprawiana jest nie tylko w naszej parafii i nie tylko w świątyniach. Niektóre wiodą przez miasta i miejscowości jak ta w Czersku, czy Akademicka w Krakowie. Salwatorska jest oczywiście niezwykła, bo prowadzi pod górę do kaplicy bł. Bronisławy i była przez naszą patronkę odprawiana ponad siedem set lat temu. Jedną z najbardziej znanych w Polsce jest kalwaryjska w „naszej polskiej Jerozolimie”. Zgodnie z tradycją „w piękną, słoneczną sobotę 1. kwietnia, udaliśmy się tam autokarem”. Przedstawiamy relację z tej pielgrzymki, która jest „naszą inwestycją w niebo”.

Niezwykła była Droga Krzyżowa odprawiona przez Rodziny Katyńskie. Również i ta przygotowana przez Areopag. Młodzież zastąpiła „krzyż wymalowanym na lustrze wizerunkiem Chrystusa. Pozwalało to nie tylko na większe skupienie się na obliczu naszego Zbawiciela, ale też na dostrzeżenie (poprzez przejście się w lustrze), że Jezus tak naprawdę może być w każdym z nas.”

Pomocą w rachunku sumienia dla Czytelników, którzy jeszcze nie przystąpili do wielkanocnej spowiedzi świętej może być „List do chorych” x. Ryszarda Siuty. Plan wydarzeń tego niezwykłego czasu w naszej parafii można znaleźć na ostatniej stronie tego numeru. Zapraszamy serdecznie do wspólnej modlitwy! Towarzyszyć nam w niej będzie św. Maria żona Kleofasa - naoczny świadek Męki i Zmartwychwstania Chrystusa, której wspomnienie obchodzimy dzisiaj, w Niedzielę Palmową oraz św. siostra Faustyna, która przeżywała te wydarzenia w sposób mistyczny.

Redaktor prowadzący Jan Deskur

Pierwszy Wielki Tydzień czyli jak to wszystko przebiegało

Najważniejsze wydarzenia w życiu Jezusa, które zdecydowały o naszym zbawieniu miały określoną sekwencję. Z tej przy-
czyny właśnie, że były to naprawdę wyjątkowe momenty, które właśnie dlatego, że ciągle mają dla nas znaczenie, że ciągle
mają wartość zbawczą, są także w oryginalny sposób potraktowane przez rok liturgiczny. Dlatego tydzień poprzedzający
Zmartwychwstanie Pana Jezusa nazywany jest „Wielkim Tygodniem”, a wydarzenia tego czasu nazywamy misteriami Wiel-
kiego Tygodnia. Bibliści i historycy przyporządkowali konkretne wydarzenia poszczególnym dniom tego tygodnia. Spróbujmy
zatem dokonać dosyć szczegółowego przeglądu tych wydarzeń w oparciu o Ewangelię św. Marka, która ma chyba najprostszą
i najbardziej przejrzystą chronologię. Zostanie to zresztą uzupełnione o elementy konstrukcji redakcyjnej opisu Wielkiego
Tygodnia u pozostałych synoptyków (św. Mateusz, św. Łukasz), która prezentuje się mniej więcej tak samo z niewielkimi
wyjątkami.



Niedziela Palmowa:

- sprowadzenie osła
- wjazd do Jerozolimy
- powrót do Betanii

Według św. Mateusza i św. Łukasza w tym samym dniu mogło mieć
miejsce słynne oczyszczenie świątyni, podczas którego Jezus wypędził
kupców. Zdaniem Mateusza po tym wydarzeniu mogło wtedy także
nastąpić uzdrowienie niewidomych i chromych.



Wielki Poniedziałek:

- przekleście nieurodzajnego figowca
- oczyszczenie świątyni
- opuszczenie miasta

Według Marka zatem oczyszczenie świątyni dokonało się właśnie
w poniedziałek. Według ewangelistów Mateusza i Łukasza Jezus w tym
dniu podejmuje ostatni etap swojego nauczania



Wielki Wtorek i Wielka Środa:

Marek umieszcza całość ostatniego etapu Jezusowego nauczania właśnie
w tych dniach. Tematy nauczania są następujące:

- uschłe drzewo • uprawnienia Jezusa • przypowieść o przewrot-
nych rolnikach • podatek cesarski • zmartwychwstanie • największe
przykazanie • dawidowe synostwo Mesjasza • pobożne uczynki uc-
zonych w Piśmie • pobożny uczynek wdowy • mowa o zburzeniu
Jerozolimy i przyjściu ponownym Chrystusa (paruzji) • zachęta do
czujności •

W tych dniach także miały miejsce spisek arcykapłanów i uczonych
w Pismie przeciw Jezusowi, namaszczenie Jezusa olejkim nardowym
przez kobietę oraz zaplanowanie przez Judasza zdrady



Wielki Czwartek:

- przygotowanie Paschy • zapowiedź losu zdrajcy •
- ustanowienie Eucharystii • zapowiedź zaparcia się Piotra •
- modlitwa w Ogrojcu • zdrada Judasza i pojmanie Jezusa •
- wyrok Sanhedrynu • zaparcie się Piotra •

Łukasz jako jedyny z synoptyków umieszcza wyrok Sanhedrynu nazajutrz w piątek



Wielki Piątek:

- wyrok Piłata
- biczowanie
- ukrzyżowanie
- szydzenie z Jezusa
- śmierć Jezusa
- złożenie Jezusa do grobu



Wielka Sobota

Wielka Sobota to czas przebywania Jezusa w grobie i ten dzień nie jest naznaczony żadnymi wydarzeniami. Mateusz jedynie wspomina o pilnowaniu grobu. Sam moment zmartwychwstania Jezusa nie jest opisany przez żadnego ewangelistę, natomiast wydarzeniami Wielkiej Niedzieli jest wszystko to, co stanowi konsekwencję wyjścia Jezusa z grobu, a więc przede wszystkim spotkania Jezusa z Apostołami i ostatnie polecenia, jakie im daje.

Wszystkie opisy ewangeliczne ostatnich chwil życia Jezusa zmierzają do tego, by ukazać Go jako zmartwychwstałego i żyjącego już na zawsze. Tak więc należy przeżywać Wielki Tydzień, by ucieszyć się Jezusem Zmartwychwstałym i obecnym wśród nas.

ks. Tomasz

Świątki autorstwa Jana Malika

Nasza polska Jerozolima



Pielgrzymka naszą inwestycją w niebo

Jezus powiedział: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt. 11,28). Podążając za tym wezwaniem, w piękną, słoneczną sobotę 1 kwietnia, udaliśmy się autokarem do Kalwarii Zebrzydowskiej - naszej, polskiej Jerozolimy. W Sanktuarium, przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej, podczas Mszy Świętej, wypraszaliśmy łaski o owocne przeżycie czasu rekolekcji wielkopostnych; składaliśmy prośby i dziękczynienia. Następnie wyruszyliśmy na Dróżki Pana Jezusa, by rozważyć Jego Drogę Pojmania i Drogę Krzyżową.

Poruszająco wybrzmiewały słowa rozważań w ciszy wiosennej przyrody i pięknego krajobrazu podbeskidzia. „To twoja duma powaliła trzy razy Pana Jezusa na ziemię i poniżyła Go. Twoje oszustwa zdradliwie Go wydały, twoja chciwość zaprzedała Go, twoje niesprawiedliwe obmowy oczerniły Go, twoja pycha i próżność włożyły na Niego cierniową koronę, twoje bluźnierstwa i grzechy włożyły krzyż na Jego ramiona.” I dalej: „Upadnij tu w tym kościele na kolana przed upadającym Jezusem i dziękuj Mu za wszystkie upadki Jego, a w modlitwie: „Umacniaj mnie Zbawicielu mój łaską swoją, abym się mógł stać uczestnikiem zasług, upadków i boleści Twoich”.

Były wzruszenia, było zmęczenie, ale i radość, i satysfakcja. Za ten dzień pełen modlitwy wdzięczni jesteśmy naszemu przewodnikowi księdzu proboszczowi. Takie wydarzenia duchowe w naszym życiu to inwestycja w niebo i za to składamy mu serdeczne Bóg zapłać!

Pielgrzymi parafialni Ewa Stella - Sawicka i Bogusia Puchała (fot.)



Droga Krzyżowa Areopagu



Kilka tygodni temu, w piątek 10 marca, zaraz po mszy wieczornej, grupa młodzieżowa Areopag odprawiła nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Kształt tego nabożeństwa był przedmiotem długich dyskusji przez wiele poprzedzających go dni – niemal każdy z nas zaprezentował jakiś pomysł, miał jakąś ideę tego, jak to powinno wyglądać. Zebranie wszystkich koncepcji i stworzenie z tego spójnej całości nie było zadaniem prostym, niemniej jednak, po przeprowadzeniu próby generalnej i dokonaniu kilku drobnych modyfikacji, udało nam się ustalić ostateczną wersję.

Tym, co najbardziej rzucało się w oczy podczas Drogi Krzyżowej, było zastąpienie krzyża wymalowanym na lustrze wizerunkiem Chrystusa. Pozwalało to nie tylko na większe skupienie się na obliczu naszego Zbawiciela, ale też na dostrzeżenie (poprzez przejrzanie się w lustro), że Jezus tak naprawdę może być w każdym z nas. Każdej z czternastu stacji towarzyszyło Słowo Boże oraz krótkie rozważanie, z których każde kończyło się wyznaniem: „Oblicze Chrystusa niszczy w sobie, gdy [...]”. Za każdym razem, gdy wypowiadano te słowa, zakapturzona postać w czarnej szacie podchodziła do lustra i przejeżdżała pędzlem z czerwoną farbą po wizerunku Naszego Pana. Stanowiło to odniesienie nie tylko do tych ran, które otrzymał od prześladowców w dniu Swojej męki, ale też ran, które każdy z nas zadaje mu poprzez swoje grzechy.

Trasa Drogi Krzyżowej, choć jak każda składała się z czternastu stacji, nie przebiegała tak, jak zazwyczaj dzieje się to w naszym kościele. Lektorzy niosący lustro z Wizerunkiem nie zatrzymywali się przed każdym z czternastu obrazów zawieszonych na ścianach. Trasę zaplanowaliśmy tak, aby w ciągu pierwszych dziesięciu stacji móc obejść kościół i umożliwić każdemu z wiernych przejrzanie się w Lustro. Podczas jedenastej Wizerunek znajdował się już koło ołtarza, po to, aby przy dwunastej stacji (Śmierć Jezusa na Krzyżu) zostać zawinięty w tkaninę i rozbity młotkiem. W ten oto symboliczny sposób oddaliśmy moment śmierci Naszego Zbawiciela.

Oblicze Chrystusa, naznaczone czerwonymi śladami i rozbite młotkiem, przeleżało w tkaninie aż do końca czternastej stacji (Złożenie Jezusa do Grobu). Wówczas zostało przez lektorów wyniesione za ołtarz, skąd następnie wyprowadzono drugie lustro, lustro, na którym również został wymalowany ten sam wizerunek, Jego wizerunek. To, co stało się z Chrystusem 2000 lat temu oraz to, co symbolicznie przeszło lustro podczas tej Drogi Krzyżowej, stanowi odniesienie do losu, który ostatecznie czeka nas wszystkich – każdy z nas w końcu umrze, aby następnie narodzić się do życia wiecznego.

*tekst Marcin Rażny
fot Anita Krawczyk*

Droga Krzyżowa ulicami Czerska



Mogiła obrońców mostu na Wiśle w 1939 - Cmentarz w Czersku

Przekonanie o konieczności pokutowania, o konieczności ekspiacji, o towarzyszeniu Chrystusowi w jego Męce, jest stare jak nasza wiara. Trudno było by w krótkim tekście przedstawić liczne objawy tego przekonania, obecnego we wszystkich epokach historii. Zawsze istnieli pątnicy, istniały dróżki kalwaryjskie. I istnieli poeci. Nawet Władysław Broniewski napisał *VIA DOLOROSA*. Rzecz o jerozolimskich kamieniach. Przecież był z Wojskiem Polskim na Bliskim Wschodzie. A inny wielki nasz rodak Józef Czapski zadedykował Mu swe znane dzieło „Na nieludzkiej Ziemi” pisząc „Władkowi Broniewskiemu poecie, z życziwą przyjaźnią”. Widziałem ten eksponat dwa razy w pawilonie Józefa Czapskiego na ulicy Piłsudskiego w Krakowie. Paul Claudel po iluminacji w Katedrze Notre Dame w Paryżu w Boże Narodzenia 1886 napisał w 1911 - *LE CHEMIN DE LA CROIX*, wydawaną wielokrotnie z Imprimatur, piękne, poetyckie medytacje, które usiłowałem przetłumaczyć w lecie 2015 w Czersku. Papież, w Wielki Piątek dzwiga krucyfiks w rzymskim Colosseum, śladami męczeństwa pierwszych wyznawców Chrystusa. Zatem Drogi Krzyżowe, jako forma nawiązania do Misterium Męki Pańskiej jest stara jak chrześcijaństwo. Czasem pokuta - jak w wypadku Bractw Biczowników przybierała formy, które dziś uważamy za.....egzaltację. Mamy i w Polsce wielkie publiczne Kalwarie - w Wambierzycach i Bardo Śląskim, w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Górze Kalwarii pod Warszawą, gdzie obok grobu Św. Stanisława Papczyńskiego - założyciela Zgromadzenia Księża Marianów w zielonym otoczeniu starego, siedemnastowiecznego Wieczernika, podziwiamy 14 kamiennych stacji dłuta Anny Grocholskiej. To południowe Mazowsze. Historyczna Ziemia Czerska. - Ducatus Cernensis. Cenię też czternaście stacji wśród buczyny w Centrum Duchowości u oo. Jezuitów w Częstochowie.

Dziś prastara forma pokutniczego obrzędu rozszerzyła nieco swe oblicze.

Mamy więc ekstremalne Drogi Krzyżowe - nocne najczęściej przemarsze liczące kilkadziesiąt km. To zwykle wielki wysiłek. Czasem stają się lokalną atrakcją turystyczną. Są lampki, śpiew, jedni oddają się medytacji, inni mają piękne głosy. Już św. Augustyn wyjaśnia: „Jeśli kto miłuje, ten śpiewa”. Występują różni uczestnicy, Drogi Krzyżowe dla Dzieci, dla Seniorów. Dla studentów lub, po staremu obejmie w każdy piątek Wlk Postu, czternastu Stacji Męki Pańskiej z modlitwą i śpiewem według odwiecznego rytuału, wewnątrz parafialnej świątyni. Jednak liczba czternastu stacji to już nowożytność - od czasu Papieża Klemensa XII w osiemnastym wieku.

Uczestniczyłem w Drodze Krzyżowej w dawnej Stolicy Książąt Mazowieckich - w Czersku. Miejscowy Proboszcz ks. Jacek sięgnął po pomoc Najwyższą, organizując Wielkopostne świętowanie, które mogło być stać się tu tradycją. 13 marca 2016 odbyła się w Czersku Droga Krzyżowa, po raz pierwszy pięknymi ulicami historycznej stolicy Mazowsza. To była trzecia rocznica wyboru Papieża Miłosierdzia - Franciszka. Mieszkańcy, od dawna byli przejęci. Pełen humoru Pan Henio, przy sklepie na Rynku prosił nawet, abym coś napisał na ten temat. Wyruszamy koło 15. Od Kościoła parafialnego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, przez Rynek, odnowioną Warecką, Bielińskiego do Warszawskiej, obok Szkoły, Biblioteki i znów do Kościoła. Czternaście Stacji Męki Pańskiej - na całej trasie Drogi wystawionych przez różne wsie wchodzące w skład Parafii. Pierwszy niesie krzyż ks. Proboszcz. Pierwsza Stacja - Podosowa w Rynku, dalej Coniew, Podgóra, Kolonia Czersk, - to już ulica Warecka, Linin (pewnie z Ośrodka dla Uchodźców nikt tu nie przybył - przecież bracia muzułmanie) - na skrzyżowaniu Książąt Mazowieckich i Bielińskiego. Potem Pęcław, Parcele Pęcław. Stacja ósma - Tatarzy, (nazwa od osadzonych przez księcia Janusza Pierwszego - budowniczego Zamku w Czersku i Dowódcy Chorągwi Mazowieckiej pod Grunwaldem - tatarskich gońców konnych - właściwie to zasługa jego żony Anny Danuty - pochodziła z Litwy, była kiejstutowiczką i zabrała ze sobą tych osadników.) Spruch, Naddawki. Potem dziewiąta. Karolina i Aleksandrów z szosy do Warki. Dziesiąta wystawiają wsie leżące poniżej Skarpy wiślanej: Brzumin, gdzie w 1939 nasi żołnierze z Oddziału Wydzielonego mjr Jerzego Jasiewicza, broniąc mostu opierali się kilka dni trwając przy powierzonej im przeprawie na Środkowej Wiśle, Ostrówik, Kępa Radwankowska, Borki. Stacja jedenasta to Stacja Stowarzyszenia Razem dla Góry - umieszczona, jak i poprzednie na Bielińskiego. Trochę zimno, ale cóż to dla mieszkańców. Dookoła sadownicy i do kaprysów pogodowych muszą być przyzwyczajeni. Zawsze zależą od aury. Od rana jednak, wbrew prognozą wspaniała pogoda, pod kapliczką na rogu Św. Mikołaja, wiosenna wiązanka. A nowi? Przybyśże? A inni? Nie sadownicy. Przecież tu ciągle nowe pomysły. Ciągłe coś się buduje. Czy inni też uczestniczą? Oprócz tych, których pogoda zmusiła do pracy? Lub niedzielne popołudnie poświęcają Rodzinie? Inni - jak cała Parafia - od Kępy Radwankowskiej po Karolinę, po Linin i Aleksandrów. Siedem z tych wsi to odrębne sołectwa. Jest Podosowa, jest Coniew, jest Podgóra, jest Pęcław, Brzumin, Las Królewski. Sołtysi są członkami Stowarzyszenia Razem dla Góry. Zresztą Stowarzyszenie też ma swoją Stację. Prezes Stowarzyszenia dzwiga krzyż pomiędzy Stacją jedenastą a dwunastą. Jest oczywiście Czersk. To Stacja dwunasta. Śmierć na Krzyżu - Stacja na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Bielińskiego. Modlimy się za Zmarłych. Za walczących do ostatka obrońców mostu w Brzuminie, za stare rody czerskie. Cmentarz jest dziewiętnastowieczny. Pagórek z potężnymi dębami. Potem Stacja trzynasta i czternasta. Już na historycznym trakcie, na ulicy Warszawskiej - już jesteśmy trochę zmęczeni. Wiadomo niełatwo. To Droga Krzyżowa. Pokonać trzeba kilka kilometrów. A na codzień mieszkańcy parafii zwykle używają samochodów, rowerów, ostatnio już regularnej linii autobusowej. Na zakończenie ks. Jacek błogosławi pod krzyżem misyjnym obok kościoła, parafialnego, dziękuje Straży Miejskiej, regulującej ruchem, dziękuje Ochotniczej Straży Pożarnej z Pęcławia za towarzyszenie w Drodze. Jak to dobrze, że prognozy pogodowe nie sprawdziły się. Było nas wielu.

Andrzej Ostromecki

Katyńska Droga Krzyżowa

ks. Zdzisław J. Peszkowski

STACJA XII

JEZUS NA KRZYŻU UMIERA

A gdy nadeszła godzina szóstą, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej (....) Jezus zawołał donośnym głosem (....) Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? /Mk 15, 33,34/.

Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w ręce Twoje powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha /Łk 23, 45-46/.

Jeden z żołnierzy włócznią przebił mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda /J 19, 34/.

Rozważanie

Jezu, przenosimy się myślą na Golgotę, stajemy pod Twoim krzyżem. Zbliża się chwila śmierci, Twoje ciało dochodzi do kresu wyczerpania. Ziemia drży przerażona, pękają skały.

Sklaniasz głowę i oddajesz ducha. Żołnierz włócznią przebija Twoje serce. Tryska z niego krew i woda. Prawdziwie nas umiłowałeś.

Jezu, Twoja męka i Twoja śmierć przekraczają możliwości słów.

Matko Boża, pozwól nam stanąć przy Tobie, jak najbliżej u stóp krzyża. Pomóż dotknąć głębi zmagania nienawiści i miłości. Kiedy stoimy pod krzyżem, wydaje się, że zwyciężyła nienawiść, a umarła miłość.

A przecież ta konająca Miłość okazała się nieśmiertelna, mocniejsza niż wszelkie zło, krzywda i ból świata. Twój Syn, Matko, umierając pokonuje śmierć, zwycięża nienawiść, otwiera nam drogę do nieba. Odtąd śmierć nie jest dla nas kresem życia, ale przejściem do nowego, stokrotnie szczęśliwszego, istnienia.

Godzina konania Jezusa – to godzina Miłosierdzia dla świata i dla każdego z nas. Zanurz nas, Matko, w tym oceanie miłosierdzia i przebaczenia. Tyle w nas grzechów, słabości, zła. Uproś nam przebaczenie teraz, gdy stoimy u stóp konającego Jezusa.

Pomóż nam, Matko, złożyć Twojemu Synowi to wszystko, co jest Golgotą naszego życia, a dzisiaj szczególnie to, co jest Golgotą Wschodu. Tę straszliwą nienawiść, to okrutne mordowanie. Nasi Bliscy po kolei wychodzili do celi śmierci: strzał w tył głowy i tak każdej nocy ponad dwustu; albo bezpośrednio w lesie, nad rowami śmierci.

A dziś słyszymy – to było dawno, trzeba o tym zapomnieć, są ważniejsze sprawy. Nie ma ważniejszej sprawy, niż konanie człowieka!

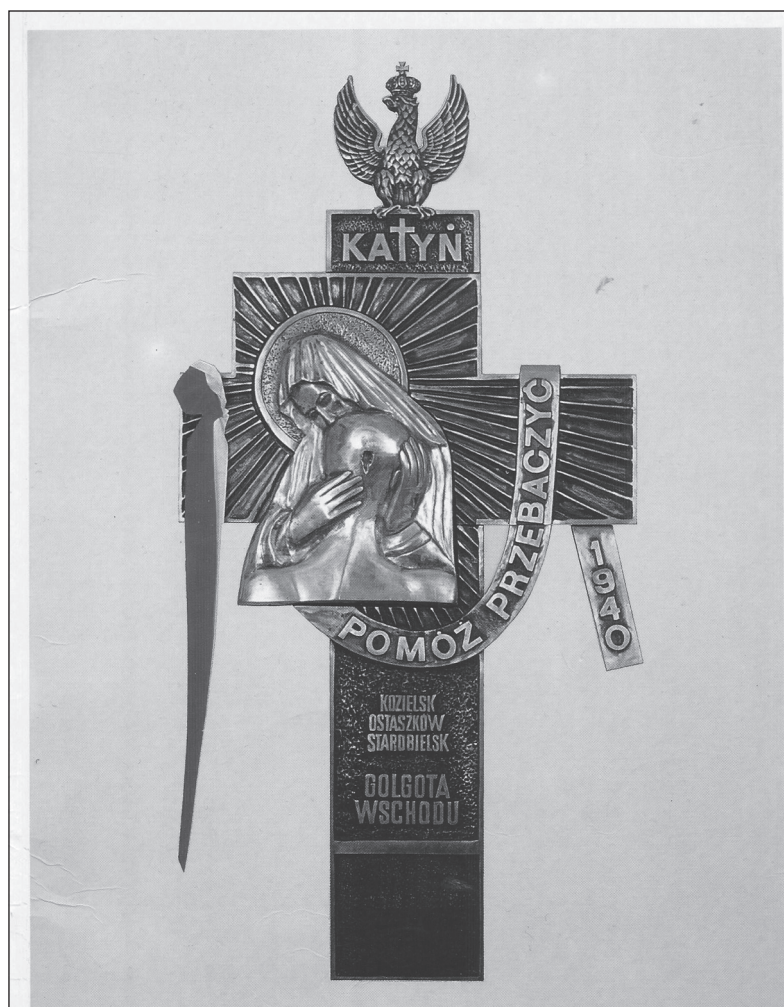
Matko, nie zapomnimy! Nie zapomnimy Golgoty Twojego Syna i nie zapomnimy Golgoty Polski – na Zachodzie i na Wschodzie. Chcemy jednak pamiętać nie po to, by się mścić i nienawidzić.

Pomóż nam Matko, w obliczu śmierci Twojego Syna przebaczyć naszym wrogom i powtórzyć za Jezusem: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.

Jezu konający, z miłości do Ciebie przebaczymy. Wszyscy – przebaczymy!

(Tę Drogę Krzyżową po raz pierwszy odprawiliśmy wspólnie z Rodzinami Katyńskimi i Wojskiem Polskim w Warszawie, w Dolince Katyńskiej na Powązkach w dniu 17. września 1994 roku w 55. Rocznicę najazdu ZSRR na naszą Ojczyznę.

Ks. Zdzisław J. Peszkowski, Kapelan Rodzin Katyńskich)



Ks. Zdzisław J. Peszkowski

DROGA KRZYŻOWA

List do chorych

Serdecznie pozdrawiam Was kochani Chorzy i wszystkich czytających ten list.

„Szukajcie Pana, gdy pozwala się znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko. Niechaj porzuci człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do **Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu**”.

Wielu ludzi ma problem z przebaczeniem. Często w starszym wieku, gdy posiada się więcej czasu, np. będąc na emeryturze, zaczynamy więcej rozmyślać i wspominać minione lata.

W tych wspomnieniach często górują doznane przez nas krzywdy i niesprawiedliwości. Jednocześnie własne winy względem innych osób łatwo usprawiedliwiamy np. prowokacją innych, trudnymi warunkami, własną niewiedzą, bądź zupełnie wymazujemy je z pamięci.

Gdy się tak zastanawiałem zrodziły się we mnie następujące pytania:

Dlaczego, nie potrafiliśmy, bądź nadal nie potrafimy przeżyć bez kłótni z pewnymi osobami, nawet bardzo bliskimi? Dlaczego tak bardzo chcemy wiedzieć, co robią inni? Dlaczego wciąż wspominałyśmy, co ktoś negatywnego kiedyś nam powiedział, bo puściły nerwy? Czy robię to po to, by mieć powód do kłótni, pouczenia i pielęgnowania urazy? Czy nadal uważamy, że gdy ktoś myśli inaczej niż ja, to nie ma prawa do swego zdania? Czy wciąż uważamy, że jesteśmy jak Bóg i wiemy wszystko najlepiej? Czy przypadkiem nie uważamy, że mamy patent na nieomyślność? Czy uważamy, że ludzie nie mogą, czy nie mają prawa popełniać błędów? Czy w swoim życiu nigdy nie popełniliśmy błędów? Czy jak pomylimy się lub popełnimy

błąd, pragniemy wyrozumiałości, zrozumienia i wybaczenia? Czy również inni nie mają do tego, takiego samego prawa jak my? Czy chodząc do Spowiedzi i Komunii św. godzi się wciąż wypominać stare (np. z przed dwudziestu, czy trzydziestu lat) błędy bliźniemu – błędy, na które ten ktoś nie ma już wpływu? Czy jeśli wybaczyliśmy innym to, dlaczego ich raniemy wypominając im przeszłość, odgrzebuując stare, załatwione już sprawy? Czy taka postawa jest prawdziwym wybaczeniem?

Jeśli do wszystkich o wszystko mamy **tw. słusne pretensje**, to żyjemy w piekle swoich wyobrażeń i karmimy się tworam przeszłości, które tak naprawdę są tylko w naszych głowach. Zamiast wieść spokojne życie, dajemy się niszczyć swoimi uprzedzeniami i brakiem wybaczenia.

Jeśli z serca nie przebaczymy i nie przestaniemy żyć pamięcią o wadach, grzechach, błędach czy krzywdach innych, to z piekła swoich przekonań nie wyjdziemy do końca życia, i co gorsza, jak powiedział Pan Jezus, „nie uzyskamy szczęścia wiecznego”!

„Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień” – to są przecież słowa samego Jezusa.

Właśnie o to, codziennie prosimy Boga modląc się „Ojcze nasz”: „i odpuść mnie moje winy, jako i ja odpuszczam rodzinie, znajomym, sąsiadom, czyli każdemu bliźniemu”.

Życzę Wam i sobie, aby nasze rozważanie zakończyło się pomyślnie.

x. Ryszard Siuta CRL

„Nasyć się światłem” - Akademicka Droga Krzyżowa



„Po udrękach swej duszy ujrzy światło wielkie i nim się nasyć” – te słowa z Księgi Izajasza były mottem Akademickiej Drogi Krzyżowej, która w niedzielę 2 kwietnia w godzinach wieczornych przeszła ulicami starego Krakowa: spod kolegiaty akademickiej św. Anny, Rynkiem, ulicami Grodzką i Franciszkańską pod Okno Papieskie Pałacu Arcybiskupiego. Tam zgromadzone tłumy krakowian i studentów odśpiewały na koniec „Barkę”, bo przecież mijała właśnie 12. rocznica odejścia do Domu Ojca św. Jana Pawła II. Przypominając o tym, ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski, który przewodniczył Drodze Krzyżowej powiedział, że wtedy „widzieliśmy jak Bóg odbierał Janowi Pawłowi II wszystko, co miał, i czym na początku zadziwiał cały świat. Odebrał mu wtedy możliwość pójścia na Drogę Krzyżową, więc zostało mu jedno co widzieliśmy (...) – jak wtulał się w krzyż”.

Na koniec Ksiądz Metropolita powiedział, że „kroczyliśmy tą Drogą Krzyżową, wsłuchując się w odgłosy miasta, głosy świata, projekty tego świata tak często spowite ciemnościami, a z drugiej strony daliśmy się prowadzić nieznanemu światłu łaski, Ducha Świętego, które sprawia, że ciemności ustępują, a my widzimy cierpiącego, ale ostatecznie zwycięskiego Chrystusa”. O płatkach białych róż, które sypane były w symbolicznych miejscach stacji Męki Pańskiej, mówił, iż „kwiaty te wyrażają naszą miłość do krzyża. Zwłaszcza teraz, kiedy tak często krzyż jest znieważany, profanowany, deptany, potrzebuje on naszej miłości”. Rzeczywiście, dla mnie było to dziwne uczucie pełne niepewności, gdy uroczysta procesja z krzyżem zbliżała się do rozgadanego i pełnego gwaru Rynku: jak zareagują ludzie, którzy przyszli tam wesoło spędzać czas w kawiarniarnych ogródkach, czy uszanują nasze nabożeństwo? Na szczęście wszelkie obawy rozwiewały się, nie było żadnych nieprzyjemnych incydentów: turyści spoglądali co najwyżej z zaciekawieniem, a niewykluczone, że ktoś przyłączył się do tego wielotysięcznego tłumu, przeżywającego mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa w milczącej zadumie.

W rozważaniach, których autorem był diecezjalny duszpasterz akademicki ks. Dariusz Talik, sporo było słów o odwadze chrześcijanina, który może dawać świadectwo wierze nawet w najbardziej codziennych sytuacjach: np. gdy publicznie przyznajemy się do chodzenia na mszę świętą, wobec znajomych z pracy, uczelni zachowujemy post od mięsa w piątek, wykonujemy znak krzyża przed kościołem, kapliczką. Piękne były również słowa o mocy łez, które jak życiodajna woda potrafią przywrócić wrażliwość nawet najbardziej kamiennym sercom.

tekst: Maria Gracja Krzyżanowska

fot. Maciej Krzyżanowski

Święta Maria żona Kleofasa



Niewiele o niej wiemy. Była żoną Kleofasa. Należała do rodziny Maryi. Jej synami byli: Jakub, Józef i Juda Tadeusz, których Ewangelie nazywają „braćmi”, czyli krewnymi Jezusa.

Należała do najbliższego grona Pana Jezusa. Towarzyszyła Mu podczas wędrówek apostołskich i razem z innymi pobożnymi niewiastami troszczyła się o codzienne, zwyczajne potrzeby Pana Jezusa, takie jakie tylko kobieta potrafi dostrzec. „Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. /Mt 55,56/.

Była też kobietą silną, bo trwała przy Nim aż do śmierci. „Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra matki Jego, Maria, żona Kleofasa” /J 19, 25/. Kiedy udała się razem z Marią Magdaleną i Joanną w poranek wielkanocny do grobu Pana Jezusa, aby namaścić Jego ciało olejkami, pierwsza ujrzała anioła - świadka zmartwychwstania - i rozmawiała z nim /Mt 28, 1-8/. Gdy wracała od grobu, pojawił się jej Jezus Zmartwychwstały /Mt 28, 9-10/. O dalszych losach św. Marii Kleofasowej nic nie wiemy.

Św. Mario - żono Kleofasa! Czemu jesteś taka tajemnicza?

Ks. Antoni Tatara

Sądzę, że każda kobieta ma w sobie coś, co sprawia, że jest tajemnicza. Być może w moim przypadku owa tajemniczość bardziej rzuca się w oczy. Pewnie jest tak dlatego, że przez długi czas żyłam niejako w cieniu odwiecznej Tajemnicy, czyli Jezusa z Nazaretu.

Według tradycji kościelnej, sięgającej II wieku, mój mąż Kleofas był bratem św. Józefa. Dlatego też od samego początku byłam bardzo blisko Świętej Rodziny, z którą się przyjaźniłam. Urodziłam trzech synów (Jakuba, Józefa i Judę Tadeusza - por. Mt 27,56; Mk 15,40; 16,1; Jud 1).

Jestem jedną z licznych uczennic Jezusa. Wraz z innymi kobietami zajmowałam się różnymi sprawami mojego Mistrza (np. przygotowywaniem posiłków czy też praniem). Osobiście nie znoszę bylejakości i tzw. prowizorki. Zawsze

potrafiłam się wznieść ponad to, co zwykle i pospolite. Stąd też lubię, kiedy znaczenie mojego imienia wywodzą z języka hebrajskiego. W przenośni oznacza ono „być pięknym”, „doskonałym”, „umiłowanym przez Boga”. Nie chciałabym się przechwalać, ale cechuje mnie spokój, rozsądek, prostolinijność, subtelność i sprawiedliwość. Zawsze dotrzymuję danego słowa. Bardzo serio traktuję rodzinę i wszystkie sprawy, które są z nią związane. Wytrwałam przy Panu aż do Jego zgonu na drzewie krzyża (por. J 19, 25). Wiedziałam jednak, że Jego życie nie może się tak zakończyć! Byłam tego wręcz pewna! I nie myliłam się, gdyż za parę dni m.in. właśnie mnie ukazał się Zmartwychwstały - Władca życia i śmierci! Wpatrywałam się w Jego oblicze i wsłuchiwałam w Jego słowa (por. Mt 28,1-10; Mk 16,1-8). Poczułam wtedy radość nie do opisanie. Chciałam całemu światu wykrzyknąć, że Jezus żyje! Czyż nadal jestem tajemnicza? Jestem raczej świadkiem tajemniczych wydarzeń związanych z życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. One całkowicie zmieniły moje życie. Głęboko wierzę, że mogą one również zmienić i Twoje życie. Wystarczy tylko - tak jak ja - otworzyć się na dar łaski Pana i z Nim być.

Z wyrazami szacunku - św. Maria Kleofasowa

Wspomnienie Świętej przypada 9 kwietnia



Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki

Jędrzej Kitowicz, w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* tak przedstawia zwyczaj związany z Niedzielą Palmową:

„Gdy dzieci skończyły swoje perory, wysuwali się z tyłu na czoło doroślejsi chłopakowie, a czasem i słuszni chłopci, ubrani po dziwacku za pastuchów, za pielgrzymów, za olejkarzów, za żołnierzy, przyprowadzając sobie brody z konopi albo z jakiej skóry sierścią okrytej, kożuchy futrem do góry wywróciwszy.

Ci zaś, co żołnierzy udawali, na głowie mając infuły z papieru wyklejone, obuch drewniany usmolony w rękę, z kart grackich zrobione ołtuny i ładownice i szablę przy boku drewnianą; którzy nie mieli wąsów i brodów, robili sobie z sadzy z tłustością ołtuny i pręgę wzdłuż nosa, drugą wzdłuż brody i dwie pod nosem w górę zakrzywione na kształt wąsów.

Każdy z tych oratorów prawił perorę do postaci, jaką wziął na siebie, przystosowaną, z samych śmiesznych wyrażen ułożoną. Po odbytych w kościele perorach rozbiegali się ci wszyscy ołtunyi, tak palmowi, jako też obuchowi, po domach, po szynkowniach i nawet po pałacach, gdzie tylko wcisnąć się mogli, prawiąc wszędzie głosem natężonym i bijąc co trzecie słowo obuchem w ziemię lub laską pielgrzymską wytrząsając ku audytorom swoim perory w kościele powiedziane, a pielgrzymi na dowód peregrynacji swojej różne osobliwości z torby wydymając i pokazując zęby końskie, ołtuny, czapczyśka, boty zdarte, ogony bydlęce i inne tym podobne rupiecie z śnieci wywleczone”.

Jędrzej Kitowicz (1728-1804) – pamiętnikarz, konfederat barski, potem ksiądz

R. Brandstaetter, *Wjazd do Jerozolimy*

*Nic nie rozumiejąc z zapowiedzi cierpienia,
Weszli do Jerozolimy.*

Dziwili się, że Bóg, siedząc na białej

Oślicy, głowę zwiesił na piersi,

Nie wiedzieli bowiem, że radosne psalmy

Śpiewane przez wiwatujące tłumy

Były z fałszywego złota...

Roman Brandstaetter (1906 - 1987) – autor dramatów historycznych i współczesnych, powieści i liryki religijnej, tłumacz poezji biblijnej

Wybrała Maria Teresa Michalska

W Wielki Piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego na pamiątkę śmierci Pana Jezusa. W tym tygodniu w Wielki Piątek o godzinie 15.00 odprawiać będziemy Droge Krzyżową. W ten szczególny dzień zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy."

Grupa Modlitewna

Fragmenty z Dzienniczka św. siostry Faustyny

Było to w Wielką Środę, cierpienie to wzmogło się więcej w Wielki Czwartek. Kiedy przyszedłem na rozmyślanie wszedłem w rodzaj konania, nie czułem obecności Bożej, ale cała sprawiedliwość Boża zaciężała nade mną, widziałam się jakoby ubita za grzechy świata.Był to czas przyjęcia Komunii św. W chwilę po Komunii św. straciłam wszystko co mnie otacza i gdzie jestem. ...Jednak po chwili wszedłem w mękę, jaką cierpiał Jezus w Ogrodzie Oliwnym. Trwało to do piątku rano. W piątek przeżywałam mękę Jezusa, ale w inny sposób.

Wielki Piątek. O godzinie trzeciej ujrzałam Pana Jezusa ukrzyżowanego, który spojrzał na mnie i rzekł: Pragnę.

Wtem ujrzałam, jak z boku Jego wyszły te same dwa promienia, jakie są w tym obrazie. Wtedy uczułam w duszy pragnienia zbawienia dusz i wyniszczania się za biednych grzeszników. Ofiarowałam się z konającym Jezusem za świat Ojcu Przedwiecznemu. W Wielki Piątek już Pan Jezus inaczej cierpiał w duszy aniżeli w Wielki Czwartek. Wtem nagle ujrzałam Pana Jezusa Ukrzyżowanego, który mi rzekł: - W Męce Mojej szukaj siły i światła. Po skończonej spowiedzi, rozważałam straszną Mękę Jezusa i rozumiałam, że to co ja cierpię, jest niczym w porównaniu z Męką, Zbawiciela, a każda nawet najmniejsza niedoskonałość, była przyczyną tej strasznej Męki.

Parafialny chór mieszany "Salwator" zaprasza wszystkich chętnych

do dołączenia do zespołu. Próby odbywają się we wtorki o 20.15 i czwartki o 19.30 w sali pod plebanią. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z panią dyrygent Zofią Koziół pod nr tel. 501-606-123 lub mailowo chor.salwator@gmail.com

M. Peterson

Osoby wspierające konserwację zabytków naszej parafii:

- Irena Kędziora,
 - Felicja i Ryszard Niedzielscy,
 - ks. Ryszard
- oraz inne osoby chcące zachować anonimowość.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ

9 IV 2017 r.

1. Dzisiaj rozpoczynamy WIEKI TYDZIEŃ. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. Szczegółowy program uroczystości Wielkiego Tygodnia jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

WIELKI WTOREK – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

WIELKA ŚRODA – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

WIELKI CZWARTEK – O godz. 18.00. MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy do północy.

20.00. – ADORACJA W CISZY;

21.00. – AKCJA KATOLICKA, WSPÓLNOTA MODLITEWNA

22.00. – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

23.00. – RADA DUSZPASTERSKA, WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA, BRACTWO ŚW. ANNY

24.00. – SIOSTRY NORBERTANKI

WIELKI PIĄTEK – Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w ciemnicy od godz. 7.00. do 18.00.

Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 12.00.

Droga Krzyżowa dla starszych o godz. 15.00.

O godz. 18.00. LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ, a następnie adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim.

20.00. – ADORACJA W CISZY

21.00. – RADA DUSZPASTERSKA, WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA, BRACTWO ŚW. ANNY

22.00. – MŁODZIEŻ – GRUPA AREOPAG

23.00. – AKCJA KATOLICKA, WSPÓLNOTA MODLITWNA

24.00. – SIOSTRY NORBERTANKI

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych – nie ma dyspensy.

WIELKA SOBOTA

Adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim od godz. 7.00. do 18.00. Poświęcenie pokarmów od godz. 10.00. do godz. 17.00. co 20 minut. O godz. 18.00. LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ. Prosimy przynieść świece.

NA ZAKOŃCZENIE LITURGII BĘDZIE PROCESJA REZUREKCYJNA.

W Wielkim Tygodniu okazja do Sakramentu Pokuty: Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa – 17.30. – 18.30. Wielki Czwartek, Wielki Piątek – 7.30. – 8.30. i 16.30. – 17.30. NOC KONFESJONAŁU – WIELKI PIĄTEK – 20.00. – 24.00.

Program Wielkiego Tygodnia

NIEDZIELA PALMOWA

10.30 – Procesja z palmami, Konkurs palm dla dzieci i młodzieży

WIELKI CZWARTEK

18.00 – Msza Św. Wieczery Pańskiej - Procesja do Ciemnicy – adoracja Pana Jezusa

20.00 – Adoracja Pana Jezusa w milczeniu

21.00 – Akcja Katolicka - Wspólnota Modlitewna

22.00 – Młodzież – Grupa Areopag

23.00 – Rada Duszpasterska - Wspólnota Żywego Różańca - Bractwo św. Anny

24.00 – Siostry Norbertanki

Spowiedź święta - 7.00 – 9.00, 16.30 – 17.30

WIELKI PIĄTEK

7.00 – 18.00 – Adoracja Pana Jezusa - Wspólnota Żywego Różańca

12.00 – Droga Krzyżowa dla dzieci

15.00 – Droga Krzyżowa dla starszych

18.00 – Liturgia Męki Pańskiej - Procesja do Grobu – adoracja Pana Jezusa

20.00 – Adoracja Pana Jezusa w milczeniu

21.00 – Rada Duszpasterska - Wspólnota Żywego Różańca - Bractwo św. Anny

22.00 – Młodzież – Grupa AREOPAG

23.00 – Akcja Katolicka - Wspólnota Modlitewna

24.00 – Siostry Norbertanki

Spowiedź święta - 7.00 – 9.00, 16.30 – 17.30

NOC KONFESJONAŁU – 20.00 – 24.00.

WIELKA SOBOTA

7.00 – 18.00 – Adoracja Pana Jezusa - Bractwo św. Anny

10.00 – 17.00 – Poświęcenie pokarmów – co 20 minut

18.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej - Procesja Rezurekcyjna (prosimy przynieść świece)

ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA

3. W tym tygodniu zakończyliśmy prace konserwatorskie „Golgoty” przy kościele Sióstr Norbertanek oraz XVII – wiecznego ołtarza drewnianego z obrazem „Pana Jezusa Ukrzyżowanego z grajkiem” i chóru w kościele Najświętszego Salwatora. Wszystkim fundatorom i ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie - „Bóg zapłać”.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło, Tygodnik Salwatorski.